

25.12.2017, 01:16 Poznań (PAP)

Gądecki: W kwestii uchodźców punktem odniesienia musi być człowiek

W podejmowaniu problemu uchodźców i ubiegających się o azyl najważniejszym punktem odniesienia nie może być bezpieczeństwo narodowe, lecz jedynie człowiek – podkreślił podczas Mszy Pastorskiej przewodniczący KEP, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w homilii wygłoszonej w poznańskiej katedrze zaznaczył, że „chrześcijanie - będąc uczniami Jezusa, +Księcia Pokoju+- są wezwani do realizacji pokoju tak w swoim wnętrzu jak i na zewnątrz siebie”.

Jak mówił, „pokój wewnętrzny, spokój sumienia, rozpoczyna się od usunięcia grzechu ze swojego serca. Tego człowiek nie jest zdolny osiągnąć swoimi własnymi siłami. Uczynił to Chrystus, usuwając główną przyczynę wewnętrznego niepokoju, jaką jest grzech. (...) Pokój zewnętrzny z kolei, pokój z bliźnim i z całym stworzeniem jest osiągalny – z Bożą pomocą - tylko wtedy, gdy buduje się go w oparciu o zasadę prawdy, wolności, miłości i sprawiedliwości. Bez prawdy o człowieku - wpisanej przez Stwórcę w jego serce - wolność i miłość ulegają osłabieniu, a wymiar sprawiedliwości traci swoją podstawę”.

Przewodniczący KEP przypomniał również, że w kwestię zewnętrznego pokoju szczególnie wyraźnie wpisuje się dzisiaj kwestia uchodźców, do której nawiązuje papież Franciszek z swoim orędziem na 51. Światowy Dzień Pokoju. „Pokój – mówi papież - który aniołowie ogłosili pasterzom w noc Narodzenia Pańskiego jest głębokim pragnieniem wszystkich ludzi i wszystkich narodów, szczególnie tych, którzy najbardziej cierpią z powodu jego braku” – zaznaczył abp Gądecki.

„Pośród tych ludzi znajduje się 22,5 miliona uchodźców, którzy uciekają od wojen i głodu lub są zmuszeni opuścić swoją ziemię z powodu dyskryminacji, prześladowań, ubóstwa i degradacji środowiska. Którzy opuszczają swoją ojczyznę w związku z zagrożeniem jej życia, zdrowia lub wolności. Którzy szukają miejsca, gdzie mogliby żyć w pokoju i aby je znaleźć, gotowi są ryzykować życie w podróży, która w wielu przypadkach jest długa i niebezpieczna. Gotowi są znosić trudy i cierpienia, pokonywać druty kolczaste i mury, wzniesione po to, by trzymać ich z dala od tego celu” – dodał.

Jak wskazał, „myśląc o uchodźcach trzeba sobie najpierw przypomnieć, że – według Biblii - łączy nas z nimi szczególna więź”.

Hierarcha wskazał jednak, że „oczywiście rządy mają prawo do podjęcia działań przeciwko nielegalnej emigracji, przy poszanowaniu praw człowieka wszystkich obywateli. Należy

równocześnie pamiętać o podstawowej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy uchodźcami, którzy uciekają z kraju z przyczyn politycznych, religijnych, etnicznych lub innych form prześladowania czy wojen a osobami, które po prostu szukają nielegalnego wejścia do kraju i tymi którzy wyjeżdżają tylko po to, aby polepszyć swoją sytuację materialną”.

Abp Gądecki podzielił się także z wiernymi swoimi doświadczeniami i „zaskoczeniem, jakiego doznałem na ostatnim spotkaniu Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) w Luksemburgu, gdy mój włoski rozmówca stwierdził, że pierwszy raz słyszy o dwóch milionach obywateli Ukrainy, którzy w 2017 pracują w Polsce. O tym, że do końca roku 2018 w Polsce liczba ta sięgnie 3 milionów osób. Stan niewiedzy Zachodu o tym fakcie tłumaczył sobie oportunistem Unii, która chce milczenia o wojnie na Ukrainie, aby nie drażnić Rosji” – powiedział.

Abp Gądecki zaznaczył jednak wyraźnie, że „w podejmowaniu problemu uchodźców i ubiegających się o azyl najważniejszym punktem odniesienia nie może być bezpieczeństwo narodowe, lecz tylko człowiek”.

„W tym miejscu nie od rzeczy będzie przypomnienie sceny sądu ostatecznego: Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie - Idźcie precz ode Mnie, przekleńci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili” – wskazał duchowny.

Przypomniał także słowa papieża Franciszka, który powiedział, że „danie osobom ubiegającym się o azyl, uchodźcom, migrantom i ofiarom handlu ludźmi szansy na znalezienie pokoju, którego poszukują wymaga strategii, która połączy w sobie cztery działania: przyjmowanie, chronienie, promowanie i integrowanie”.

„+Przyjmowanie+ zwraca uwagę na konieczność rozszerzania możliwości legalnego wjazdu, aby nie odsyłać uchodźców i migrantów do miejsc, gdzie czekają ich prześladowania i przemoc oraz równoważenia troski o bezpieczeństwo narodowe z ochroną podstawowych praw człowieka. (...) +Chronienie+ przypomina o obowiązku uznania i ochrony nienaruszalnej godności tych, którzy uciekają z powodu realnego zagrożenia, w poszukiwaniu schronienia i bezpieczeństwa, aby zapobiegać ich wykorzystywaniu. Myślę tu szczególnie o kobietach i dzieciach, znajdujących się w sytuacjach, w których bardziej wystawione są na zagrożenia i nadużycia, prowadzące nawet do ich zniewolenia” – tłumaczył przewodniczący KEP.

Jak mówił, należy także umożliwiać uchodźcom i migrantom pełne uczestnictwo w życiu społeczeństwa, które ich przyjmuje, a także wspierać ich w rozpoczęciu nowego życia w bezpiecznym już kraju. „Biblia uczy, że Bóg miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia; dlatego napomina: Wy także miłujcie cudzoziemca, bo sami byliście przybyszami w

ziemi egipskiej” – przypomniat duchowny. (PAP)

autor: Anna Jowska

ajw/ mbud/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.